

Łódź, 22.07.2020r.



Tomasz Anielak
Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Szanowna Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Dotyczy: Apel o zaniechanie sprzedaży zielonego terenu dawnych miejskich szkółek ogrodniczych

INTERPELACJA

Szanowna Pani Prezydent

W imieniu mieszkańców Łodzi zwracam się z apelem o zaniechanie wszelkich planów dążących do sprzedaży terenu zielonego pomiędzy ulicą Wycieczkową i ul. Centralną na obszarze dawnych miejskich szkółek ogrodniczych. Opracowany przed rokiem Miejscowy Plan Zagospodarowania Przestrzennego pozwala na zabudowę w tym miejscu osiedla budynków mieszkalnych z dopuszczonymi usługami, nie wykluczając skupisk apartamentowców, co jest nie do przyjęcia. Apeluję o przywrócenie poprzedniego MPZP, gdzie omawiany teren był zapisany jako teren zieleni nieurządzonej bez możliwości zabudowy! Budowa osiedla na omawianym terenie przyczyni się do całkowitej destrukcji powstałego ekosystemu poprzez:

- wycinkę kilkudziesięciu tysięcy dojrzałych drzew
- dewastację 14 ha powierzchni leśnej
- wysuszenie doliny rzecznej rzeki Sokołówki
- wyeliminowanie siedzib wielu gatunków zwierząt
- zmianę struktury gleby i wilgotności – wysuszenie
- wyeliminowanie naturalnej oczyszczalni powietrza oraz bariery dźwiękowej
- zmniejszenie wilgotności oraz zwiększenie temperatury powietrza

Zburzenie mikroklimatu oraz gospodarki wodnej w całej okolicy przy jednoczesnym zwiększeniu zabudowań nie ma nic wspólnego z Ekopaktem opracowanym przez władze Łodzi. Zacytuję Panią Prezydent promującą Ekopakt, czyli „zielony dokument” w styczniu b. r. : „Zmiany klimatyczne stały się faktem w skali globalnej i lokalnej. Zieloną strategię i ład dla naszego kontynentu określiła Unia Europejska i my również chcemy być z tymi, którzy chcą chronić środowisko i minimalizować niekorzystne przemiany klimatyczne. Chcemy wsiąść do tego pociągu...” Jeśli tak rzeczywiście jest, to jak to się przekłada na opisywany problem? Czy oceny specjalistów z różnych dziedzin w zakresie ekologii oraz petycja z podpisami ponad 4,5 tys. mieszkańców, jaką złożyli przedstawiciele osiedla Julianów-Marysin-Rogi, ma jakąś wartość dla Pani Prezydent?

Czy powołanie w Urzędzie Miasta na koniec 2019r. nowego Departamentu Ekologii i Klimatu miało na celu realizowanie pasji Pani Prezydent, jak to Pani określiła: „...Pracę departamentu będę nadzorować osobiście. Jestem absolwentką ochrony środowiska. To moja pasja, więc przy okazji mam okazję, by dać jej upust...”? Jeśli tak rzeczywiście jest to mój apel jest niepotrzebny, bo jego założenia powinny być spełnione „od ręki”. Obawiam się jednak, biorąc pod uwagę powyższy problem oraz ostatnio masową wyprzedaż zadrzewionych działek, że stworzenie nowego departamentu to tylko taka „zasłona dymna o rzekomym dbaniu o środowisko”, a tak naprawdę „instrument służący do powiększania etatów”. Obym się mylił...

Z wyrazami szacunku


Tomasz Anielak